Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Poczta **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.**

Rok II. Warszawa-Działdowo, dnia 1 maja 1932 r. Nr. 16.

GAZETA MAZURSKA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM MAZUR EWANGELICKICH.

Wybuch wulkanów w Ameryce Południowej.

Straszna katastrofa wulkaniczna nawiedziła Amerykę Południową, obracając miasta i wsie w gruzy i powodując niezliczone ofiary w ludziach.

Klęska rozpoczęła się od wybuchu wulkanu Descabezado, na pograniczu Argentyny i Chile. Później przyłączyły się dwa inne wielkie wulkany, a następnie szereg kraterów, które uważano od dłuższego czasu za zupełnie wygasłe. Czarne dymy zakryły zupełnie niebo, kamienie i popiół zasypały mnóstwo miast i wsi, położonych u stóp wulkanów. W wielu okolicach utworzyły się na skutek wstrząsów podziemnych szczeliny o długości kilku kilometrów. Cała Argentyna zatruta jest gryzącym dymem i gazami. Ludność w popłochu ucieka z zagrożonych miejscowości. Dotychczas nie można sprawdzić rozmiarów katastrofy, gdyż do wielu miejsc niema dostępu. Pociągi i samochody grzęzną w grubych pokładach popiołu, to też akcja ratownicza nie może posuwać się naprzód, pomimo błagalnych depesz ludzi, którzy w prowincjach, odciętych od świata, giną skutkiem zatrucia gazami wulkanicznemi. Gryzące dymy siarkowe dochodzą już do Buenos Ayres, powodując wśród mieszkańców tego miasta straszną panikę. Wiele osób ucieka do lasów, które częściowo chronią przed zatruciem powietrzem.

Każda godzina przynosi coraz bardziej niepokojące wieści. Katastrofa objęła trzy republiki: Argentynę, Chili i Urugwaj. Ministerstwo argentyńskie wysłało do prowincji Mendoza pociąg ratunkowy z zapasami tlenu i masek przeciwgazowych. Jednakże pociąg ten również ugrzązł po drodze w zwałach popiołu. Ludzie i zwierzęta cierpią wskutek pragnienia i głodu, rozpoczął się masowy pomór bydła. Woda w rzekach i jeziorach stała się niemożliwa do użytku, gdyż wchłonąwszy gazy siarkowe, przybrała gorzki smak. W ostatnich dniach spadły ulewne deszcze, które oczyściły atmosferę, dzięki czemu rozpoczęto energiczną akcję ratowniczą. Obecnie działalność wulkanów zamiera, jednakże meteorologowie ostrzegają ludność, że przerwa w wybuchach może być tylko chwilowa, gdyż w dalszym ciągu trwają wstrząsy i huki podziemne.

Jak pracował ś. p. Jerzy Lanc wśród rolników Szklarki Śląskiej.

Polska rolnicza musi mieć silnych i oświeconych rolników. Od nich w dużej mierze zależy dobrobyt i rozwój państwa, tegoż wsi i miast. Ażeby rolnicy mogli skutecznie i celowo pracować w swoich wioskach na roli, skupiają się w stowarzyszeniach, zwanych kółkami rolniczemi. W Szklarce Śląskiej jest takie kółko rolnicze od 1924 roku. Założycielem i jego duszą był ś. p. Jerzy Lanc, miejscowy kierownik szkoły, który ostatnio pracował w Piasutnie, pow. szczycieńskiego, w Prusach Wschodnich, jako nauczyciel jedynej szkoły polskiej. Od czasu założenia kółka rolniczego w Szklarce, oddawał ś. p. Jerzy Lanc niemal wszystkie swe siły i czas poza godzinami nauki na usługi kółka. Nic dziwnego, przecież wyrósł na Śląsku wśród rolników, kochających tak mocno swą ziemię. Dlatego też zrozumiemy z łatwością, dlaczego i w Szklarce Śląskiej pokochał pracę rolnika, samych rolników i ich organizację.

W dniu 20 marca r. b. mieli rolnicy kółka zwyczajne zebranie w Szklarce Śląskiej pod przewodnictwem p. Fryderyka Marszałka, który, po zagajeniu zebrania, poświęcił sporo czasu wspomnieniu ś. p. Jerzego Lanca. Powiedział on między innemi, „że ś. p. Jerzy Lanc był szczerym człowiekiem, dobrym organizatorem i przyjacielem rolnika. Jemu mamy do zawdzięczenia, że rolnicy w Szklarce Śląskiej należą do tak pożytecznej organizacji rolniczej. Gdyby nie ś. p. Jerzy Lanc, nie byłoby w Szklarce Śląskiej kółka rolniczego, które, bądź co bądź, daje dużo dobrego. Wspomnieć należy chociażby o tych setkach próśb, które ś. p. Jerzy Lanc pisywał rolnikom bezinteresownie, o tych tysiącach rad, których udzielał i o tych dziesiątkach dróg, które w sprawach rolników przebył. Wszystko to mają rolnicy do zawdzięczenia ś. p. Jerzemu Lancowi. Nie zdążyliśmy mu nawet za to wszystko podziękować. Ubył nam nasz najlepszy pomocnik, doradca i fachowiec. Jemu też jesteśmy zobowiązani złożyć najserdeczniejsze podziękowanie, co też w naszem imieniu obecnie czynię".

Na zakończenie poproszono członków o oddanie ś. p. Jerzemu Lancowi hołdu przez powstanie, poczem odczytano podziękowanie z gazety za udział w pogrzebie i wieńce.

Ważne dla rolników.

(Odroczenie zaległości podatkowych).

Ogłoszono rozporządzenie wykonawcze, które ureguluje spłatę zaległości podatkowych, narosłych do dnia 1 października 1931 roku.

Płatności podatków, przypadające po tym terminie, uważane są za bieżące. Rozgraniczenie podatków, zaległych od bieżących posiada to znaczenie, że ulgi podatkowe, a więc i odroczenie płatności zaległych podatków, stosowane będą tylko do tych podatników, którzy punktualnie wypłacać będą bieżące i następne należności państwowe. Decyzją p. viceministra Zawadzkiego, spłata podatków zaległych dla rolników, płacących w terminach należności podatkowe, odroczona została do dnia 15 sierpnia 1933 roku.

Echa Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego.

Przybyszów. Dnia 18 ub. m. wieczorem odbyła się tu w świetlicy Oddziału Związku Strzeleckiego uroczystość Imienin pierwszego Marszałka Polski, Pana Józefa Piłsudskiego. W ładnie przybranej świetlicy zebrała się młodzież i kilka osób starszych. Wygłoszono kilka ładnych wierszy na cześć „Dziadka-Komendanta" i odśpiewano kilka piosnek z życia żołnierskiego. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. B. Don. Uroczystość miała charakter miłego rodzinnego nastroju uroczystego. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy: „Boże, coś Polskę".

Kaliszkowice Kaliskie (pow. kępiński). Uroczystość dnia 19 ub. m. Komitet obchodowy uczcił Akademją, urządzoną w szkole Nr. 1 o godzinie 9 rano. Na program składały się: przemówienie, pieśni i deklamacje. Akademję zakończono odśpiewaniem wspólnie „Roty" Konopnickiej Poczem udano się na boisko w Rekińcach, gdzie odbyły się różne gry i zabawy dzieci.

Sośnie (pow. odolanowski). W dniu 19 marca r. b. urządzono w tutejszym baraku Akademję ku czci Pierwszego Marszałka Polski, Pana Józefa Piłsudskiego. Na program uroczystości złożyły się: deklamacje, śpiewy, przemówienia i wyświetlanie obrazów. Najpierw przemawiał miejscowy kierownik szkoły, potem p. nauczycielka Kotasówna z Pawłowa, objaśniając w sposób bardzo przystępny i rzeczowy wyświetlane obrazki, przyczem wprowadziła prelegentka obecnych w szereg mało znanych, ciekawych, a bardzo wzruszających szczegółów z życia Pana Marszałka. To też dorosła publiczność i dzieci szkolne z Surmina, Marjaku i Sosien w miłym nastroju wracali do swoich domów. As.

Życie polityczne.

(Przegląd tygodniowy).

Jak zwykle, nieoczekiwanie i bez żadnych zapowiedzi Pan Marszałek Piłsudski przerwał swój urlop, spędzany w Egipcie i po drodze do Polski zatrzymał się w Rumunji. Pan Marszałek przyjęty został z największemi honorami nadzwyczaj serdecznie i na prośbę rządu rumuńskiego objął szefostwo 16-go pułku piechoty rumuńskiej, który będzie się od tej pory nazywał pułkiem Marszałka Piłsudskiego. Dnia 23 kwietnia r.b. Pan Marszałek przybył do Warszawy.

Jako nowy dowód bardzo dużego zaufania zagranicy do finansów i gospodarki polskiej jest fakt, że Szwajcarja udzieliła miastu Gdyni na roboty inwestycyjne pożyczkę w wysokości 10 miljonów franków szwajcarskich (frank szwajcarski równa się 1 zł. 72 gr.).

W związku zaś z uzyskaniem od Francji drugiej raty pożyczki kolejowej w wysokości 200 miljonów franków, roboty nad układaniem torów linji kolejowej Śląsk—Gdynia zostały znacznie rozszerzone i prowadzone są w szybkiem tempie przez z górą 8000 robotników.

Na terenie Gdańska wynikł ostry zatarg pomiędzy Komisarzem Ligi Narodów, p. Graviną, a władzami celnemi Polski. Chodzi o to, że Gdańsk oficjalnie zajmował się szmuglem, to jest przemycaniem towarów niemieckich do Polski, podając te towary jako produkt przemysłu gdańskiego. Gdy władze polskie wykryły te nadużycia, wówczas zabroniły wwozu szmuglowanych towarów. P. Komisarz Gravina wdał się w tę sprawę, stając najniesłuszniej w obronie Gdańska, to też otrzymał sporo ostrych uwag od prasy polskiej, jak również od władz polskich.

W Niemczech, po zwycięstwie Hindenburga, ukazał się dekret, rozwiązujący wszystkie bojówki hitlerowskie, których ogólna liczba sięgała kilkuset tysięcy uzbrojonych osób. Zaostrzyło to jeszcze bardziej i bez tego zaognione stosunki wewnętrzne. Ponieważ w dniu 24 kwietnia r. b. odbyły się wybory do parlamentu pruskiego, jak wiemy, hitlerowcy czynili gwałtowną agitację w celu uzyskania zwycięstwa wyborczego i utworzenia w Prusach swego rządu, który niewątpliwie rozpocząłby bezwzględną walkę z rządem Rzeszy. — Na prezydenta banku Rzeszy dokonano zamachu rewolwerowego, jednakże prezydent Luther został tylko lekko ranny. Świadczy to o dzikich i bezwzględnych metodach walki hitlerowców.

Pewien niepokój w świecie międzynarodowym wywołuje coraz ściślejszy sojusz, pogłębiany ustawicznie między Sowietami a Niemcami. Cała dyplomacja światowa odnosi się do tego sojuszu z największą nieufnością.

W Jugosławji wybuchło przesilenie rządowe. Ustąpić musiał rząd generała Ziwkowicza, sprawujący władzę od trzech lat. W związku z tem w Chorwacji wybuchły pewne zaburzenia, z trudem opanowane przez wojsko i policję.

Konferencja Rozbrojeniowa w Genewie już się zakończyła i, jak to było do przewidzenia, nie dała żadnego rezultatu. Jedynie za najpoważniejsz uznano projekt polski w sprawie tak zwanego rozbrojenia moralnego. Projekt polski przyjęły z uznaniem wszystkie państwa.

Na terenie finansowym w życiu międzynarodowem zaznaczył się znowu niepokój. Dolar ostatnio został znowu zachwiany. Szereg państw europejskich zmniejsza stale podkład złota dla swych walut. Waluta grecka ostatnio straciła 75 procent swej wartości. Jedynie Francja trzyma jeszcze w swem ręku największe zapasy złota i nawet jest w stanie udzielać pożyczek. W Stanach Zjednoczonych kryzys ogromnie się pogłębił. Kilkaset banków amerykańskich w ostatnim czasie ogłosiło upadłość.

Według ostatnio przeprowadzonej statystyki międzynarodowej, bezrobotnych jest obecnie w różnych krajach świata 25 miljonów, co łącznie z rodzinami stanowi około 70 miljonów osób pozbawionych utrzymania i zdanych na opiekę państwową lub społeczną. Bezrobocie obecne jest więc udziałem wszystkich państw i jest okropną katastrofą, która dotknęła zarówno biedne jak i najbogatsze państwa.

W Anglji kłopoty gospodarcze są niezmiernie wielkie, gdyż sytuacja finansowa nie ulega poprawie, a tymczasem stosunki polityczne są również coraz cięższe. Parlament irlandzki większością głosów odrzucił obowiązek składania przysięgi na wierność Anglji, co wywołało ogromne zaniepokojenie w całem imperjum brytyjskiem. Gdyby niektóre dominja poszły za przykładem Irlandji, to przyszłość Anglji przedstawia się w czarnych kolorach.

Na Dalekim Wschodzie znowu wynikły krwawe walki pod Szanghajem, a jednocześnie w Mandżurji wybuchły rewolucyjne zamieszki, co zmusza Japończyków do stałego zwiększania załóg wojskowych w Mandżurji. Niepokój powszechny wywołuje również gromadzenie silnych oddziałów wojsk sowieckich nad pograniczem Mandżurji. *Z. T.*

Z kraju i ze świata.

Działdowo.

Praca nad żołnierzem. Na walnem zebraniu Polskiego Białego Krzyża dowiedzieli się liczni członkowie o rzetelnej pracy nad żołnierzem. Urządzone zostały bowiem kursy dokształcające dla żołnierzy działdowskiego baonu. Niektórzy żołnierze, z kresów wschodnich przybywając do wojska, są analfabetami, inni umieją mniej, niżby należało. To też zorganizowano trzy stopnie nauczania. W roku ubiegłym nauczali p. p.: doktorowa Serwacka, doktorowa Kielasińska, kapitanowa Baranowa, nauczyciel Sobiech i nauczycielka Sobiechowa. Wyniki są bardzo dobre. Żołnierze, którzy wrócą do domów swoich na drugi koniec Rzeczypospolitej, mile i z wdzięcznością wspominać będą Działdowo i jego mieszkańców.

Muzeum Mazurskie wzbogaci się w tym roku. P. Włodzimierz Antoniewicz, profesor archeologji przy Uniwersytecie Warszawskim i Wileńskim, który napisał broszurkę o znalezionej na polu między Burkatem a Nieostoją pięknej klamrze rzymskiej z bronzu z I-go wieku po Chrystusie, tak dalece zainteresował się wykopaliskami

w powiecie działdowskim, że postanowił w ciągu lipca i sierpnia r. b. kopać w różnych miejscowościach. Jedną trzecią część tego, co zostanie wydobyte z łona ziemi, otrzyma Muzeum Mazurskie, dwie trzecie części przewiezione zostaną do Warszawy dla Towarzystwa Naukowego. Mamy nadzieję, że Muzeum Mazurskie zyska liczne cenne pamiątki. (W lecie ubiegłego roku p. prof. Antoniewicz kopał pod Łodzią, a Muzeum łódzkie otrzymało 200 urn).

Zebranie Kółka Rolniczego. Na ostatniem zebraniu Kółka Rolniczego p. prezes Subkowski w swem przemówieniu zobrazował obecny krytyczny stan rolnictwa powiatu, zwrócił uwagę na wyjątkowo korzystny klimat u nas, na jakość gleby w powiecie, na nadmierną opłatę świadczeń socjalnych i obciążenie podatkowe. W dyskusji zabrali głos p. p.: Bogosławski z Rudolfowa, Goeryk z Niestoi, Wiśniewski z Malinowa, Wejchman, Jabłoński i inni. P. Dworak żalił się, że cena drzewek owocowych ze szkółek Pomorskiej Izby Rolniczej jest wygórowana, przewyższa ceny, podane w katalogu.

Walne zebranie Soldauer Vereisbank „Reiffeisen". Dnia 13 kwienia r. b. odbyło się w lokalu kasy walne zebranie Soldauer Vereinsbank „Reiffeisen" w obecności około 150 członków. Zebranie zagaił przewodniczący rady nadzorczej, kupiec, p. Otto Thiel, poczem członek zarządu, ks. superintendent Barczewski, powitał członków i gości serdecznem przemówieniem. Sprawozdanie z działalności Zarządu zdał p. dyrektor Thimm. Wynika z tego sprawozdania, że rozwój banku w roku ubiegłym nadal trwał. Pomimo dalszego kryzysu finansowego, na podstawie doświadczeń i zasad kupieckich udało się sprostać wszystkim zdrowym tranzakcjom finansowym dzięki licznym wkładom oszczędnościowym. Liczba członków powiększyła się z 452 na 512 w końcu roku sprawozdawczym. Obrót pieniężny w roku ubiegłym wyniósł 14,771,624 zł. 24 gr., suma bilansu wynosi 758,178 zł. 44 gr., czysty zysk 11,446 zł. 14 gr. Uchwalono z czystego zysku udzielić członkom 10 procent dywidendy, a do dyspozycji Zarządu pozostawić 1200 zł., resztę w wysokości 5446 zł. 14 gr. przekazano na fundusz rezerwowy. Do Rady nadzorczej w miejsce zmarłego członka ś. p. Sompolińskiego wybrano p. Frankensteina junior z Księżegodworu. Pozatem wygłosił dyplomowany rolnik, p. dr. Wiebe z Grudziądza, interesujący referat na temat: „Gburskie gospodarstwa w czasie kryzysu". („Gazeta Działdowska").

Zagadkowy pożar. W „Strzelnicy" wybuchł pożar, został jednak w porę ugaszony w zarodku. Ustalono, że poręcz, wiodąca na strych, belki, drzewo na strychu polane były naftą. Na strychu znaleziono 2 pęcherze od nafty i 1 butelkę z naftą. Dom ube pieczony był w Towarzystwie „Silesia" na 50,000 zł. Właściciela domu Słomkowskiego aresztowano.

Ostatni jarmark, odbyty w dniu 12 ub.m., zgromadził wielu kupców i handlarzy. Bydła i koni spędzono około 600 sztuk — kupujących jednak było stosunkowo bardzo niewielu.

Kradzieże. W Skurpiu nieznani sprawcy włamali się do mieszkania rolnika, p. Fryderyka Fiergoli, i skradli garderobę wartości 1200 zł. — W Pierławce skradziono p. Gajdzie Friedel wóz mleczarski.

Założenie Strzelca w Rywoczynach. Staraniem miejscowego nauczyciela, p. Stankowskiego, i sołtysa, p. Świniarskiego, zwołano zebranie organizacyjne, w którem licznie wzięła udział młodzież wioski Rywoczyn. Na wstępie zebrania nauczyciel, p. Stankowski, powitał serdecznie przybyłych gości i młodzież, oraz w krótkich słowach podkreślił możność połączenia się młodzieży w jedną, a nierozerwalną całość, wskazując zarazem cel zebrania. Następnie kierownik p. Bagiński z Zakrzewa omówił szeroko cel organizacji strzeleckiej, podkreślając jej wzniosłe i szlachetne idee, jakie zdobią samą organizację i każdego, który wstępuje w jej szeregi. Mówca zaznaczył dobitnie, że Strzelec jest tą organizacją, która stoi na straży naszych granic i która dba o dobro naszej Ojczyzny i całego społeczeństwa. Twarde jak stal słowa mówcy trafiły do serc młodzieży, która w myśl wzniosłych idei tej organizacji, wstępowała ochoczo w szeregi strzeleckie, by na zew Ojczyzny stanąć w Jej obronie. Pod koniec zebrania komendant, p. Chłopek z Działdowa, krótko wskazał program pracy i następnych ćwiczeń. Na zakończenie p. Stankowski, dziękując za przybycie i fatygę gości i młodzieży, złożył życzenia owocnej pracy nowo powstałej placówce.

Przemyt spirytusu. Aresztowany został robotnik Stanisław Wiśniewski z Komornik, który przemycał spirytus z gorzelni w Sarnowie (w pow. niborskim) do Polski.

Kaliszkowice Kaliskie (pow. kępiński). Z ramienia Z. O. K. Z. rozpoczęto na terenie tutejszej gminy wygłaszać referaty, któreby dały pogląd na kulturę polską, oraz uświadomiły należycie ludność miejscową i pozamiejscową o stosunkach polsko-niemieckich. Pierwszy referat odbył się w niedzielę dnia 13 marca r. b. na temat: „Gdańsk a Polska" przy licznie zebranej ludności. Prelegentami referatów są panowie nauczyciele. A. Sz.

Kaliska (pow. Kościerzyna, Pomorze). Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu powierzyło p. Karolowi Golińskiemu stanowisko nauczyciela przy szkole ewangelickiej w Kaliskach. P. Karol Goliński jest również kierownikiem tejże szkoły.

Pogrzeb zasłużonego ministra. Jak podaliśmy w numerze poprzednim naszej Gazety, w Szwajcarji zmarł delegat polski do Ligi Narodów, ś.p. Franciszek Sokal. Zwłoki przewieziono do Warszawy, gdzie pochowano ze wszelkiemi honorami na cmentarzu ewangelicko-reformowanym.

Z za kordonu.

Lud polski na Mazurach wobec wyborów do Landstagu. Mniejszości polskie w Niemczech, to jest Mazurzy, Warmjacy, Powiślanie, Ślązacy, Pograniczanie, oraz wychodźcy polscy w Berlinie, w Westfalji i Nadrenji wystąpili w wyborach do sejmu pruskiego z własną listą polską. Podczas przedostatnich wyborów padło na listę polską około 80,000 głosów. Ludu polskiego jest atoli w Niemczech około półtora miljona. Jeżeli więc lud polski głosował jak jeden mąż na listę polską, to powinienby zdobyć sobie nie dwóch posłów do sejmu pruskiego, jak zdobył ich w roku 1923, lecz conajmniej 10-ciu. (W przyszłym numerze naszej Gazety podamy wynik wyborów do sejmu pruskiego).

Ze świata.

Ivar Kreuger był oszustem. Śledztwo, prowadzone przez policję szwedzką po samobójstwie I. Kreugera (o którego śmierci pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów naszej Gazety) wykazało, że zmarły miljoner był oszustem na wielką skalę. Fałszował on akcje włoskie, księgi handlowe i umowy z firmami różnych krajów. Skutkiem oszustw Kreugera cały szereg państw europejskich traci miljardowe sumy.

Nieszczęśliwe Chiny. Na kraj chiński spadają coraz to nowe klęski. Po powodzi, w której zginęło tysiące Chińczyków, nawiedziła kraj dżuma, przerzedzając ludność w przerażający sposób, a wreszcie wojna chińsko-japońska znowu zabrała niezliczone ofiary. Na dobitek tych nieszczęść w ostatnich dniach nawiedziło Chiny środkowe niezwykle silne trzęsienie ziemi, które obróciło mnóstwo miast w gruzy. Kilkanaście tysięcy osób zostało bez dachu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. R. K. w pow. działdowskim. Seminarja Państwowe ulegną stopniowej likwidacji, to jest w nadchodzącym roku szkolnym nie będzie już pierwszego kursu. Uczniowie, którzy uczęszczają obecnie, będą mieli możność ukończenia seminarjów. Plotką jest, jakoby Seminarjum działdowskie miało być przeniesione w tym roku do Lubawy lub Grudziądza. Państwo otwiera za rok całą sieć gimnazjów państwowych. Otwarcie nastąpi jednak dopiero we wrześniu 1933 roku. Szereg gimnazjów państwowych powstanie w małych miasteczkach.

P. J w Gralewie. Dziękujemy za przysłane wiadomości. Za nadesłanie nam opisu zwyczajów wielkanocnych serdecznie dziękujemy, wykorzystamy go przy najbliższej sposobności. Przesyłać będziemy na ręce Pana 5 egzemplarzy Gazety. Czy to wystarczy?

Życie gospodarcze Polski.

Zmiana taryfy pocztowej. Opłata za listy miejscowe będzie wynosić 15 groszy, za listy zamiejscowe 30 gr., za kartki pocztowe miejscowe 10 gr., zamiejscowe 20 gr., za druki do 25 gramów 5 gr., do 50 gr. 10 gr., za polecenie 60 gr., ekspress 80 gr. Tak więc list ekspress kosztować będzie 1 zł. 10 gr., polecony ekspress 1 zł. 70 gr.

Zmniejszenie zasiewów żyta z powodu niedoboru ziarna. Z prowincji nadchodzą wiadomości o braku ziarna, a szczególnie żyta na zasiewy. Podobno w trzech powiatach Poznańskiego zmniejszenie obszaru zasiewów sięgało do 40 procent, a w innych 10 do 20 procent. I w innych województwach Polski obsiewy są znacznie mniejsze, aniżeli w zeszłym roku. Na rynkach krajowych daje się odczuwać duży popyt na żyto. Ceny idą w górę. Również wzmógł się popyt na owies i jęczmień siewny. Cena pszenicy utrzymuje się naogół na jednym poziomie.

Węgiel za obuwie. Pomiędzy rządem estońskim a polską firmą wywozową „West Eksport" podpisana została umowa, na mocy której Estonja zakupuje w Polsce 50,000 tonn węgla na ogólną sumę 60.000 tonn węgla, zużywanego w Estonji. Wzamian za to Polska ma zakupić w Estonji 50,000 par obuwia.

Rady praktyczne.

P. W. R. w pow. odolanowskim. Zapytuje Pan: jak uchronić drzewa owocowe od pasożytów. Odpowiedź: Najlepiej uchroni drzewa od pasorzytów tak zwana ciecz bordoska. Ciecz bordoską przyrządzać można w ten sposób, że w naczyniu drewnianem rozpuszczamy pewną ilość, naprzykład, 2 kilogramy siarczanu miedzi w 10 litrach wody. Osobno lasujemy 2 kg. wapna i rozrzedzamy je w ten sposób, by ilość wody, dana wapnu, wyniosła również 10 litrów, poczem zlewamy do beczki, zawierającej 80 litrów wody. Otrzymamy w ten sposób procentową ciecz bordoską. Możemy ciecz tę robić słabszą lub silniejszą, stosownie do potrzeby. Należy ją użyć zaraz, gdyż z czasem traci własności przeciwgrzybowe. Do zraszania cieczą używają różnych przyrządów. Im przyrząd lepiej rozpryskuje płyn, tak, by ten przeniknął wszędzie, tem ciecz działa skuteczniej. Zastosowanie cieczy bordoskiej okazało się niezbędne przy hodowli drzew owocowych i winorośli. Zapobiega chorobom i zabija grzyby pasożytne, jak, naprzykład, tak szkodliwy grzyb gruszkowy, występujący na liściach i owocach, które, dotknięte nim, nawet pękają. Ciecz doskonała jest przeciw zarazie na winorośli, ogórkach i melonach. Porą skrapiania drzew owocowych jest, zdaniem amerykańskich badaczy: pierwszy raz wczesną wiosną, drugi raz przed rozkwitnięciem kwiatów owocowych, trzeci raz po zrzuceniu kwiatowych płatków, czwarty raz, gdy nawiązki mają 1 cm. średnicy. Na gołe drzewa skrapiać silniejszą cieczą (3—5-procentową), później słabszą (1-procentową). Do zraszania wybierać czas pogodny.

Rynki.

Rynek zbożowy. Na giełdach zbożowych w Warszawie płacono w dniu 22 kwietnia 1932 roku za 100 kilo: żyto 28,50, pszenica jednolita 31,00, pszenica zbierana 30,50, owies jednolity 27,00, owies zbierany 25,50, jęczmień na kaszę 24,50, jęczmień browarny 26,00, mąka pszenna luksusowa 54,00, mąka pszenna 0000—49,00, mąka żytnia pytlowa 45,00, mąka żytnia sitkowa 34,00, mąka żytnia razowa 34,00, otręby żytnie 18,00, otręby pszenne 18,50, groch „Victoria" 34,00, groch polny 32,00, rzepak zimowy 39,00, kuchy lniane 24,00, kuchy rzepakowe 17,50, kuchy słonecznikowe 18,50, łubin niebieski 16,00, łubin żółty 22,00 złote. Podajemy ceny najwyższe.

Kącik dla Kobiet.

Ogródek przed chatą.

Jeżeli przed chatą od drogi publicznej jest miejsce wolne na szerokość przynajmniej kilkunastu łokci, można przy samej drodze posadzić kilka drzew. Wybiera się do tego drzewa o niewielkich koronach, jak, naprzykład, jarzębiny, klony tatarskie, głogi lub iwy i sadzi się w odstępach najmniej 6, a lepiej 8 lub nawet 10 łokci. Nie trzeba nigdy sadzić drzew przy samej chacie, żeby światła izbom nie zabierać, bo to niezdrowo dla ludzi i mieszkanie tak ocienione w pochmurne dnie, a takich mamy sporo, jest smutne. Na wolnej przestrzeni przed chatą robi się jedną lub kilka grządek i na nich sieje i sadzi się kwiaty. Im ich więcej, tem lepiej, bo tu jest dla nich miejsce najwłaściwsze. Ładnych kwiatów jest ilość ogromna, ale niektóre są drogie, a inne trudne do wyhodowania; trzeba więc wybierać najtańsze i nie wymagające dużo zachodu. Żeby kwiaty dobrze wzeszły, trzeba siać niezbyt gęsto na urównanej ziemi i przysypać rzecznym piaskiem, drobniejsze cieniej, grubsze więcej. Naprzykład nasiona tak duże, jak maku, przykrywa się tyle, by ich nie było widać; takie, jak wyki siewnej, przysypiemy piaskiem ćwierć cala grubo, a grube jak groch — nawet na pół cala. Pod piaskiem wschodzą one pewniej, niż przykryte ziemią gruntową, często zbyt ścisłą. Sadzi się zaś w grunt roślinki już silne i zawsze po deszczu, a jeszcze lepiej w czasie drobnego deszczu, w ziemię dostatecznie wilgotną. Wyjmuje się z rozsadnika wraz z korzonkami, podważając łopatką, układa w pudełku lub korytku jakiem, przysypując im korzenie ziemią, poczem sadzi się na miejsca stałe. Gdyby pogoda trwała, a sadzić trzeba już koniecznie, bo rozsada przerośnie, należy ziemię na pół dnia przedtem zlać wodą — i potem dopiero sadzić. Przy sadzeniu robi się na każdą roślinkę ostrym kołkiem dołek odpowiedni, zbyt długie korzonki obrywa się paznogciami, opuszcza je bez zawijania w dołek i mocno kołkiem ziemią obciska. Po sadzeniu trzeba rozsadę podlać przez sitko.

Odpowiedź Redakcji.

P. R. S. w pow. odolanowskim. Zapytuje Pani co zrobić na uporczywą czkawkę. Odpowiedź: Ażeby powstrzymać czkawkę, należy wziąść łyżeczkę cukru, kilka kropel octu i tę mieszaninę trzymać w ustach tak długo, dopóki czkawka nie przejdzie.

Młodej matce w Suwałkach. Zapytuje Pani, jak często należy kąpać niemowlę. Odpowiedź: Niemowlę należy kąpać codziennie, bo choć nie brudzi się ono tak, jak człowiek dorosły, gdyż leży w łóżeczku, tem niemniej, wskutek oddawania pod siebie moczu i kału, jest zanieczyszczone. A przecież zbyteczną jest rzeczą dowodzić, że to się wytrzeć nie da, że można to tylko obmyć. Tylko w kąpieli oczyszczamy doskonale całe ciało. Ciepła woda otwiera zasklepione brudem pory skóry i przez to umożliwia normalne działanie krwi, a więc i pobieranie z powietrza tlenu, tak bardzo potrzebnego dla organizmu ludzkiego. Obmywanie ciepłą wodą twarzyczki dziecka, lub wycieranie czystym gałgankiem nie jest wystarczające; trzeba myć całe ciało, gdyż mniej albo więcej całe jest brudne. Kąpiel powinna trwać tylko kilka minut.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty

na konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny", pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą 2 razy w miesiącu. Prenumerata kosztuje miesięcznie, łącznie z dodatkiem „Nasz Swiat" i „Nasz Swiatek" 50 groszy z odnoszeniem do domu. Dla płacących za pół roku z góry 2 złote. Dla płacących kwartalnie z góry 1 złoty 25 groszy.

Redakcja w Warszawie: ulica Hoża Nr. 1, m. 10. Telefon: 8-98-24. Konto czekowe Nr. P. K. O. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Drukarnia L. Miłoduszewskiego w Warszawie, ulica Złota Nr. 45. Telefon: 747-94.